

# BIULETYN

Nr 16 (881) • 10 lutego 2012 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji),  
Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Beata Wojna

---

## Perspektywy denuklearyzacji Korei Północnej

Jacek Durkalec

*Objęcie przez Kim Dzong Una roli przywódcy nie zmienia dotychczasowych przewidywań co do możliwości rezygnacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (KRLD) z posiadania broni jądrowej. Szansa na zrobienie przez KRLD ustępstw w tej dziedzinie jest nikła, zwłaszcza w roku 2012, kiedy reżim prawdopodobnie skupi się na konsolidacji władzy. Priorytetem społeczności międzynarodowej powinno być przekonanie Korei Północnej do zamrożenia jej programu jądrowego i raketowego.*

**Potencjał jądrowy i raketowy KRLD.** Po próbach nuklearnych z 2006 i 2009 r. Korea Północna stała się de facto dziewiątym państwem jądrowym. Potencjał jądrowy spełniał wiele funkcji w jej dotychczasowej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Uważany był za wyznacznik rozwoju naukowego i technologicznego, prestiżu oraz samodzielności na arenie międzynarodowej. Reżim północnokoreański umiejętnie używał programu jądrowego jako karty przetargowej do uzyskania pomocy zagranicznej, a także jako źródło kapitału. W okresie rządów Kim Dzong Ila KRLD rozwinęła bliską współpracę z Iranem i Syrią, polegającą na sprzedaży materiałów i technologii nuklearnych, a także raketowych. Poza tym pomagała Syrii w budowie reaktora jądrowego w Al Kibar. Interwencja państw NATO w Libii zdawała się również utwierdzić reżim KRLD w przekonaniu, że broń jądrowa pozostaje najlepszym środkiem odstraszania zewnętrznych agresorów.

Według ostrożnych szacunków KRLD zgromadziła wystarczającą ilość plutonu do produkcji ok. 6 głowic jądrowych. Oprócz tego we wrześniu 2010 r. ujawniła, że osiągnęła zdolność wzbogacania uranu, co zapewnia jej drugą, dodatkową ścieżkę zdobycia materiału odpowiedniego do budowy broni nuklearnej. KRLD jednak do tej pory nie jest w stanie wyprodukować głowicy jądrowej, która mogłaby być przenoszona przez raketę balistyczną. W konsekwencji, w przeciwieństwie do innych posiadaczy broni jądrowej, KRLD nie dysponuje wiarygodnym arsenałem nuklearnego odstraszania.

Arsenał raketowy Korei Północnej składa się obecnie z ok. 600 rakiet Scud (do 500 km zasięgu), ponad 200 rakiet Nodong (ok. 1300 km zasięgu) oraz niewielkiej liczby mobilnych rakiet Musudan (2,5–4 tys. km zasięgu). Za jego pomocą KRLD mogłaby razić cele w Korei Południowej i Japonii oraz terytoria należące do USA – Guam i Wyspy Aleuckie. KRLD nie ma rakiety o zasięgu międzykontynentalnym, którą można by wykorzystać jako bezpośredni środek odstraszania USA.

**Działania społeczności międzynarodowej.** Wojskowy program jądrowy Korei Północnej wzbudził zaniepokojenie społeczności międzynarodowej ze względu na jego negatywny wpływ na stabilność regionalną oraz reżim nieprolifracji broni jądrowej. Trwające prawie dwie dekady zabiegi mające skłonić KRLD do rezygnacji z planów budowy broni jądrowej okazały się bezowocne. Fiaskiem zakończyły się zarówno próby nawiązania dialogu, oferty pomocy i dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa, jak i polityka sankcji, nacisku i prób izolacji KRLD. Rezultatów nie przyniosły też rozmowy sześciostronne (z udziałem KRLD, Chin, Japonii, Korei Południowej, Rosji i USA), prowadzone z przerwami od 2003 do 2008 r. W trakcie negocjacji KRLD wielokrotnie stosowała strategię otwartości na dialog i deklarowała gotowość do ustępstw, by następnie nie wypełniać przyjętych wcześniej zobowiązań oraz uciekać się do prowokacji i eskalacji napięć. Najjaskrawszym przejawem tej polityki było przeprowadzenie dwóch prób jądrowych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Ł. Kulesa, *Perspektywy zakończenia północnokoreańskiego programu jądrowego*, Biuletyn „PISM”, nr 10 (424), z 22 lutego 2007 r.

Ograniczony wpływ na KRLD miały również sankcje międzynarodowe. Przykładowo, rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1874 wzywa wszystkich członków ONZ do przechwytywania transferów broni konwencjonalnej, a także materiałów, wyposażenia i technologii związanych z bronią masowego rażenia i raketami balistycznymi, do i z Korei Północnej. Udziela również autoryzacji do rekwirowania nielegalnych transportów. Udokumentowane przypadki przechwycenia nielegalnego transportu wskazują, że KRLD dąży do ciągłego udoskonalania metod omijania tych obostrzeń.

Nieskuteczność działania wynikała w dużej mierze z braku spójnego podejścia wobec KRLD. Widoczne jest to nadal w odmiennych stanowiskach wobec wznowienia rozmów sześciostronnych. USA, Japonia i Korea Południowa warunkują je m.in. konkretnymi działaniami KRLD demonstrującymi jej wolę denuklearyzacji, takimi jak zawieszenie prac nad wzbogacaniem uranu. Z kolei Chiny i Rosja uważają, że takie kroki powinny być przedmiotem samych rozmów.

Wpływ Chin na działania KRLD związane z jej programem jądrowym był ograniczony, pomimo faktycznego uzależnienia Korei Północnej od chińskiej pomocy gospodarczej oraz wsparcia politycznego na arenie międzynarodowej. KRLD dokonywała prób jądrowych wbrew ostrzeżeniom i krytyce ze strony Chin, świadoma, że z punktu widzenia chińskich władz większe znaczenie miało utrzymanie status quo na Półwyspie Koreańskim. Tłumaczyło to niechęć Chin do stosowania długotrwałego nacisku na KRLD. Jest mało prawdopodobne, by podejście to uległo zmianie, co ogranicza skuteczność wywierania presji na Koreę Północną<sup>2</sup>.

**Perspektywa zmian.** Niedawna sukcesja władzy i objęcie przywództwa przez Kim Dzong Una nie wpłynęło na postrzeganie roli potencjału jądrowego i raketowego jako instrumentu polityki zagranicznej i bezpieczeństwa KRLD. Bez względu na to, czy Kim Dzong Un będzie sprawował realną władzę, czy zostanie zdominowany przez swoje otoczenie, raczej nie nastąpi zerwanie z dotychczasową polityką Kim Dzong Ila wobec kwestii denuklearyzacji.

Północnokoreańska propaganda buduje autorytet Kim Dzong Una na jego rzekomych dokonaniach w dziedzinie wojskowości. Nie można zatem wykluczyć, że dla dalszego wzmocnienia jego pozycji KRLD przeprowadzi kolejny test jądrowy oraz testy raketowe. Wydają się one bardziej prawdopodobne niż prowokacja z użyciem sił konwencjonalnych, gdyż nie narażają KRLD na bezpośredni odwet ze strony Korei Południowej oraz USA, a ewentualne niepowodzenie testów będzie łatwiejsze do ukrycia przed północnokoreańskim społeczeństwem.

Korea Północna nie zgodzi się zapewne na całkowitą denuklearyzację, ale szansę na ustępstwa stwarza sygnalizowana jeszcze za życia Kim Dzong Ila gotowość do zaprzestania wzbogacania uranu w zamian za amerykańską pomoc żywnościową. Nie można wykluczyć, że za cenę pomocy zagranicznej KRLD będzie skłonna do rezygnacji i poddania kontroli niektórych elementów swojego programu jądrowego. Przewyciężenia będą jednak wymagały różnice zdań USA i KRLD co do ilości i formy pomocy żywnościowej. Zabiegi o taką pomoc mogą również mieć jedynie cel doraźny, związany z potrzebą zgromadzenia odpowiednich zapasów żywności na obchody stulecia urodzin Kim Ir Sena.

**Wnioski i rekomendacje.** Wobec nikłych szans na denuklearyzację Korei Północnej należy dążyć do zahamowania rozwoju jej programu jądrowego i raketowego. Zdobycie przez nią operacyjnego potencjału jądrowego odstrasza i tak niestabilną sytuację w regionie. Posiadając nuklearny parasol ochronny, KRLD będzie miała większą swobodę podejmowania konwencjonalnych prowokacji wojskowych. W razie poważnego kryzysu na Półwyspie Koreańskim zwiększy się ryzyko użycia broni jądrowej na skutek błędnej kalkulacji lub jej nieautoryzowanego lub przypadkowego użycia.

Nawiązanie i podtrzymywanie dialogu prowadzonego w ramach rozmów sześciostronnych, a także dwustronnego dialogu między USA i KRLD, wydaje się jedynym sposobem uzyskania choćby ograniczonego wpływu na nuklearne działania KRLD, a docelowo wstrzymania rozwoju północnokoreańskiego programu jądrowego i raketowego. Dialog z Koreą Północną w 2012 r. będzie jednak utrudniony przez skupienie się tamtejszych władz na konsolidacji ich pozycji w państwie. Jeśli KRLD zdecyduje się na użycie siły wobec Korei Południowej, próbę jądrową lub test rakiety dalekiego zasięgu, elastyczność działań wobec nowego reżimu radykalnie się zmniejszy. USA będą najprawdopodobniej ostro reagować na prowokacje wojskowe oraz dążyć do zwiększenia sankcji międzynarodowych wobec KRLD.

Unia Europejska powinna próbować włączyć się w proces rozwiązania problemu jądrowego na Półwyspie Koreańskim. Mogłaby zaangażować się w przygotowanie oferty pomocy dla KRLD – zarówno doraźnej, jak i długofalowej, o wymiarze rozwojowym – pod warunkiem rozpoczęcia przez północnokoreański reżim działań w celu zamrożenia swojego programu nuklearnego i raketowego.

<sup>2</sup> J. Szczudlik-Tatar, *Stanowisko Chin wobec próby atomowej w Korei Północnej*, Biuletyn „PISM”, nr 40 (572), z 8 lipca 2009 r.